

## Pod sztandarem walki o pokój i Plan 6-letni 400-tysięczna manifestacja ludu Warszawy

„Jednolite są nasze szeregi bojowe”  
Przemówienie Prezydenta RP

Olbrymia manifestacja 1-majowa w Warszawie rozpoczęła się o godz. 10. Na trybunie honorowej, ustawionej w Al. Jerozolimskich przed nowym gmachem KC PZPR, zajął miejsce Prezydent RP, Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Sejmu W. Gomułka, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem K. Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczynych stronnictw politycznych, zw. zaw. i organizacji masowych, zasłużeni działacze robotniczy, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, przodujący chłopci. Obecni są również członkowie delegacji zagranicznych, przybyłych do Polski na uroczystości 1 Maja, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wśród głębokiej ciszy Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie, po czym rozpoczęła się blisko 6-god. przemarsz ludu pracującego Warszawy.

Poniżej podajemy przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta.

Towarzysze! Obywatele bohater-  
skiej Warszawy! Ludu pracujący  
całej Polski!

Oto zebraliśmy się znów na uli-  
cach polskich miast w radosnym,  
słonecznym dniu Święta Pierwszoma-  
jowego.

Po raz 8-my święcimy 1 Maj w  
wolnej, niepodległej, wyzwolonej z  
jarmu kapitalizmu Polsce Ludowej.  
Potężnie i dumnie falują dziś nad  
głównymi sławne bojowe sztandary —  
symbole bohaterstwa walki polskiej  
klasy robotniczej. Radosne, zwycię-  
sko brzmią dzisiaj jej pieśni rewolu-  
cyjne, płynące poprzez całą ziemię  
polską. Głęboka, spływająca krwią  
przez dziesiątki lat w dawne dni ma-  
jowe klasa robotnicza jest dziś w  
Polsce Ludowej przewodnią siłą na  
rodzie. Lud pracujący, jedyny gospodarz  
ziemi polskiej czyni dziś corocz-  
ny pierwszomajowy przegląd swych  
sił.

Towarzysze! Siostry i Bracia ze  
wszystkich miast i wiosek ojczy-  
stych!

Gorące, serdeczne pozdrowienia  
pierwszomajowe przesyłamy Wam  
wszystkim my, zebrani tu licznie,  
niezwykle na placach i ulicach na-  
szej stolicy!

Zwarte, zjednoczone, jednolite my-  
śla, wola i uczucie są nasze szere-  
gi bojowe. Chcemy, aby naród pol-  
ski budował życie jak najpiękniej-  
sze, aby rozwijał jak najpełniej swo-  
je niewyczerpane talenty twórcze.  
Chcemy, aby nasze Państwo Ludowe  
rosło szybko w siły. Wiemy, że  
wzrost tych sił zabezpieczy narodo-  
wi trwały pokój i niepodległość,  
bezpieczeństwo i dobrobyt, pełny roz-  
kwit gospodarki, wiedzy i kultury.

**Siła potężna  
i niezwykła**

Polska Ludowa, państwo robotni-  
ków i chłopów pracujących walczą  
o pokój wznosząc potężne fundamen-  
ty socjalistycznego ustroju społecz-  
nego. Socjalizm — to ustrój społecz-  
ny, w którym naród narodowy i czo-  
lowiek człowiekiem nie jest wrogiem,  
lecz sprzymierzeńcem i bratem. So-  
cjalizm — to nowa wielka i niepo-  
kornie bardziej twórcza niż kiedy-  
kolwiek epoka historii ludzkiej, w  
której narody wyzwolone z jarmu  
kapitału krocą ku coraz szybszemu  
przekształcaniu przyrody dla celów  
wzrostu rozwoju człowieka, dla  
przyspieszenia postępu ogólnoludzkie-  
go ku pomyślności wszystkich pro-  
stych ludzi.

W imię tego wielkiego celu, o któ-  
ry walczymy w ciągu dziesiątków lat  
polska i międzynarodowa klasa ro-  
botnicza, wznoszą się dziś w górę  
nasze bojowe sztandary. Pod tymi  
sztaandarami — pod hasłem walki o  
pokój i plan 6-letni — jednoczą się  
dziś w siłę potężną i niezwykłą  
cały nasz bohaterki naród polski.  
Pod sztandarami i hasłami walki o  
pokój, o demokrację, o socjalizm —  
jednoczymy się dziś wszyscy z setka-  
mi milionów ludzi pracy na całym  
świecie.

walce o nowe, zjednoczone, nieza-  
leżne, demokratyczne i pokojowe  
Niemcy, żyjące w przyjaźni z Polską  
i wszystkimi narodami Europy.

Przesyłamy braterskie pozdrowie-  
nia klasie robotniczej krajów kapi-  
talistycznych walczącej o swe pra-  
wa, o pracę i pokój — przeciwko  
szaleńczej gorączce zbrojeń, przeciw-  
ko zbrodnicyzmu kłowni wojen-  
nym, przeciwko polityce terrorku, fa-  
n

**A** Dalszy ciąg  
na str. 2.

W dniu 1 maja br. naród polski  
nie obchodził dzień międzynarodowej  
solidarności mas pracujących świa-  
ta, dzień braterstwa ludów, walczących o pokój, demokrację i socjalizm.  
1 Maja w Polsce był dniem przeglądu  
wspaniałych osiągnięć narodu w wal-  
ce o pokój i Plan 6-letni, dniem radości,  
dumy i mobilizacji do nowych  
związków.

W potężnych manifestacjach 1-majowych w Polsce wzięło udział:  
W Warszawie — 400 tys. osób  
W Łodzi — 350 tys.  
W Wrocławiu — 215 tys.  
W Krakowie — 180 tys.  
W Katowicach — 155 tys.  
W Gdańsku — 140 tys.  
W Szczecinie — 120 tys.  
W Gdyni — 80 tys.  
W Sosnowcu — 60 tys. osób.



Trybuna honorowa w czasie pochodu 1-majowego w Warszawie.

## Wielka manifestacja potęgi i woli pokoju Defilada wojsk i przemarsz ludu pracującego Moskwy w obecności Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). W atmosferze dumy i radości z osiągniętych sukcesów  
w budowie komunizmu, pod  
którym dużej aktywności politycznej  
i wytwórczej obchodzili narody Związku Radzieckiego 1 Maja.

Na Placu Czerwonym w Moskwie  
rozpoczęła się o godz. 10 defilada  
wojsk garnizonu moskiewskiego.  
Na granitowych trybunach wzdłuż  
ściany Kremla zajęli miejsca: robot-  
nicy, kołchoźnicy, uczeni, działacze  
kultury, pracownicy instytucji pań-  
stwowych, przedstawiciele Armii Ra-  
dzieckiej, delegacje z wielu krajów  
świata, m. inn. delegacja polska,  
członkowie korpusu dyplomatyczne-  
go oraz atachees wojskowi.

Nad Placem Czerwonym rozlega  
się burza oklasków. Na trybunę  
Mauzoleum Lenina wstępują —  
JOZEF STALIN, kierownicy partii  
bolszewickiej i rządu radzieckiego,  
marszałkowie, generałowie i admi-  
ralowie Sił Zbrojnych Związku Ra-  
dzieckiego.

Na trybunie obok Stalina zajmują  
miejsca: Molotow, Malenkow, Beria,  
Woroszyłow, Mikojan, Bulganin, Ka-  
ganowicz, Andrejew, Chruszczow, Ko-  
sygin, Szewrnik, Susłow, Ponomaren-  
ko, Szikiriłow

Defiladą dowodził gen. — płk. Ar-  
temiew, defiladę przyjmował mar-  
szałek Związku Radzieckiego Gowa-  
row. Po odebraniu raportu i powitaniu  
wojsk, marszałek Gowarow wygło-  
sił z trybuny Mauzoleum Lenina  
przemówienie do uczestników defila-  
dy, do Sił Zbrojnych ZSRR, do ca-  
łego narodu radzieckiego.

**Przemówienie  
marszałka Gowarowa**

„W imieniu i na polecenie rządu  
radzieckiego i KC WKP(b) witam i  
podziwiam Was w dniu 1 maja —  
międzynarodowego święta mas pra-  
cujących — oświadczył m. inn. mar-  
szałek Gowarow — Narody wielkie-  
go Związku Radzieckiego witają to  
święto nowymi wybitnymi sukcesami  
osiągniętymi pod mądrym kierownict-  
wem Partii Lenina — Stalina.

Ludzie radzieccy nie będą szcze-  
dzić sił, aby i nadal rozkwitała na-  
sza umiłowana ojczyzna socjalistycz-

Czołówek pochodu poprzedza sztandar  
narodowy obok sztandaru robotniczego  
— tak jak gorące umiłowanie ojczyzny  
polska klasa robotnicza wypisała obok  
proletariackiego międzynarodowizmu, ma-  
nifestowanego w ten dzień braterstwa lu-  
dów.

Na czele idą poczty sztandarowe Ko-  
mitetu Centralnego i Komitetu Warszaw-  
skiego PZPR, stronnictw politycznych,  
organizacji społecznych i młodzieżowych.  
„Niech żyje awangarda klasy robotni-  
czej, Polska Zjednoczona Partia Robot-  
nicza!” — rozlegają się tysięcznym  
echem okrzyki.

Za czołówką — niosąc wielkie portrety  
Stalina i Bieruta — idą zwarte szeregi  
wykładowców i słuchaczy Szkoły Partij-  
nej przy KC PZPR i Instytutu Kształce-  
nia Kadr Naukowych. Symbolicznie nie-  
omal na czele pochodu krocą ci, którzy  
rewolucyjną myśl naukową i rewolucyj-  
nym czynem przodują i przodować będą  
w walce o socjalizm. O ustrój, w którym  
„naród narodowy i człowiek człowiekowi  
jest bratem i przyjacielem”.

Za nimi pierwsza fala młodzieży ZMP-  
owskiej. Na zielonych koszulkach płomieni  
krawatów. Idą, skandując w takt mar-  
szu:

„Stalin — Bierut — Rokossowski!” a  
okrzyk ten raz po raz przerywa grzmot  
salw artyleryjskich, wstrząsających po-  
wietrzem. To wciąż jeszcze baterie dział  
dają salwy honorowe na cześć 1 Maja.

Idą harcerze i harcerki. Sprężyste, we  
słonecznym blasku, wysoko wznosząc szta-  
ndary. Transparenty demonstrują zobowiązania: prze-  
kreślenie „dwójki” i las czystych „p’a-  
tek”. Walka o dobre stopnie i walka ze  
złymi wynikami w nauce. „Przodownic-  
two w nauce — oto odcinek walki uczą-  
cej się młodzieży”.

**Dzieci kruawiającej Korei**

Burzą gorącej, nie milnącej owacją  
wita Warszawa szeregi dzieci koreań-  
skich — tych, którym barbarzyński impe-  
rializm amerykański wymordował rodzi-  
ców, tych, którym spalili dom, tych, któ-  
rym teraz posiewem zarazy bakterio-  
logicznej — dżumy i tyfusu i cholery —  
unicestwić pragnie współbractwo.

Warszawa zna dobrze oblicze faszy-  
stowskiego barbarzyństwa i Warszawa  
pamięta dobrze gorzkie sierociny. I  
dalego wśród życzliwości i serdeczności  
i, wśród okrzyków na cześć bohater-  
skiego narodu i jego wodza, Kim Ir se-  
na, wśród okrzyków nienawiści i pogar-  
dy dla siejących zarazy, dla barbarzyń-  
ców amerykańskich — idą ulicami nasze  
go miasta skośnonogie dzieci kruawiającej  
Korei.

Oto defilada sportowców. Prowadzi mi  
strzyni świata Rakoczy, niosąca szta-  
ndar swego stowarzyszenia. Za nią, wi-  
tane owacyjnie, idą zagraniczne druży-  
ny kolarskie, które biorą udział w Wy-  
ścigu Pokoju.

„Postępowi sportowcy świata — wo-  
lają transparenty i megafony — łączą  
się w walce o pokój!”.

Zwartym łanem zielonych koszulek i  
dresów treningowych idą chłopcy i  
dziewczeta z Ludowych Zespołów Spor-  
towych, prezentując — tętniącą młodo-  
ścią polską. Ruch sportowy, który w  
dawnej Polsce nie wychodził nigdy  
poza rogatki miejskie, zerwał teraz ta-  
my starych zaniedbań i przesądów i  
porwał w swoje szeregi tysiące dzieci  
chłopskich, przynosząc im zdrowie i  
radość.

**Głos syren z FSO**

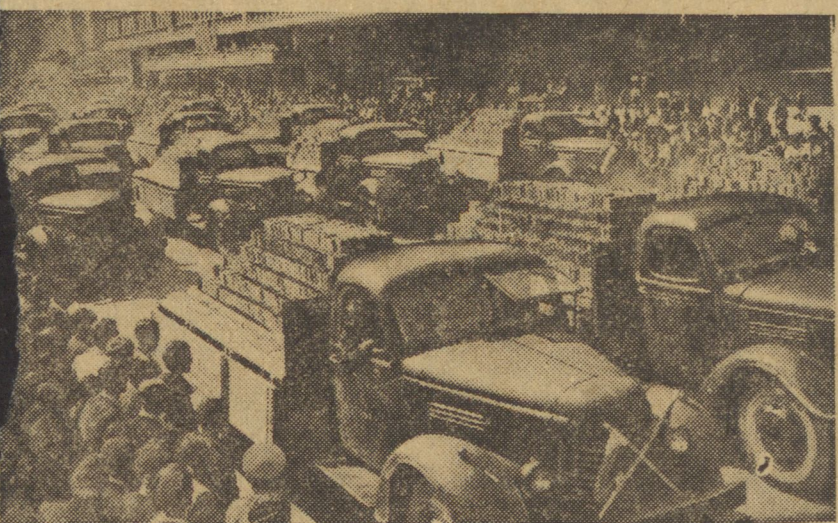
Nagle ulica rozbrzmiewa nie milkną-  
cym głosem syren. Jeszcze przed try-  
buną i wokół nich nie wiadomo, o co  
chodzi. Ale już rosnąca i potężnie-  
jąca burza oklasków wzdłuż brzo-  
zawia nieszpodziankę nieład. Już  
ją widać. Byszące — „prosto z  
igły” — jadą nowotki, żerańskie  
„Warszawy”, witalące zgromadzonych  
na trasie triumfalnym rykiem klaszo-  
nów, dziś wjątkowo dozwolonym. Za  
nimi bogaty dorobek naszego przemysłu  
motoryz. yjnego — dzieła Planu  
6-letniego: ciężarowe samochody pro-  
dukcji Lubelskich Zakładów im. Bo-  
lesława Bieruta i Zakładów Starachow-  
wickich, wozy o specjalnym przystoso-  
waniu, z wywrotkami, strażackie i au-  
tobusy polskiej produkcji, motocykle...

Zalot fabryk z dumą prezentują  
swoje dorobek. Wśród nich zwartymi  
grupami idą robotnicy włoscy oraz  
hiszpańscy, którym Polska Ludowa u-  
dzieliła azylu i którzy po latach prze-  
śladowań i tułaczki u nas znaleźli  
wolność i pracę...

W perspektywie ulicy, w powodzi  
czerwonych sztandarów, płynię po-  
nad głowami niosących ją ludzi ol-  
brzymia księga. To Konstytucja.  
Wielka Karta praw i zdobyczy ludu  
polskiego.

**C** Dalszy ciąg  
na str. 2.

**B** Dalszy ciąg  
na str. 2.



Osiągnięcia warszawskiego budownictwa obrazował w czasie 1-majowej defilady szereg samochodów z ekspancją — nowymi maszynami, urządzeniami itp. M. in. na samochodach pokazano różnicę między daw-  
nymi sposobami murarki indywidualnej a obecnymi — zespołowymi.

Na zdjęciu: pierwsze dwa samochody załadowane cegłami używanymi  
przez murarzy indywidualnych — w głębi ciężarówki z materiałem używanym  
w tym samym czasie przez zespół trójkowy.



Najbardziej chyba wzruszającym momentem pochodu pierwszomajowego  
był przemarsz 200 dzieci koreańskich, które od kilku miesięcy przebywają  
w Polsce, w Państwowym Domu Dziecka pod Ciechanowem. 200 maluchów,  
smagłych i stołkich wyrwanym ojcu i straszliwym barbarzyństwem amery-  
kańskim, 200 sierot bohaterstwa narodu koreańskiego przemarszowało  
warszawską ulicą wśród burzliwych, długo nie milknących oklasków na  
cześć Kim Ir-sena, na cześć bohaterki Korei. Razem z dziećmi koreań-  
skimi szły dzieci polskie.



W pochodzie wzięli również udział chłopcy — delegaci z województwa  
warszawskiego. Przemarszowali oni ulicami stolicy zaraz za defiladą „Ur-  
susów”, „Zetorów”, kombajnów siew-  
ników mechanicznych, snopowiązalek i  
innych maszyn rolniczych. W ludowych  
ch strojach maszerowali kolejni dele-  
gaci wszystkich powiatów. Dużą grupę  
stanowili młodzi chłopcy i dziewczęta  
z Ludowych Zespołów Sportowych or-  
az świetlicowe zespoły artystyczne. Na  
zdjęciu jeden z zespołów artystycznych  
defiluje przed trybuną.



# Pochód 1-majowy w Warszawie

**B** *Dokończenie ze str. 1.*

Z chodnikowego krawężnika patrzył na nie kończące się szeregi manifestujących. Wspomnił na chwilę. Szły przed paroma laty ulicami Warszawy w ten dzień gromady robotników, którzy budowali most Poniatowski. Szli wśród muzyki i okłasków. Długo Warszawa ich mostem płynie na Pragę, lub spływa ślimakiem na dół, by rozwiązać się pochodem na dwie strony.

Szły przed paroma laty ulicami Warszawy brygady budowniczych Trasy W-Z i mostu Śląsko-Dąbrowskiego — szli, witani okłaskami przodowników tej roboty. A dziś Warszawa szła na ten pochód 1-Majowy zbudowaną przez nich trasą i do domu wracała zbudowaną przez nich trasą.

Szły przed paroma laty ulicami Warszawy, w Święto Majowe, brygady murarzy z przedsiębiorstw, budujących Młynów, Mariensztat. A dziś — w mieszkaniach, które oni wybudowali, mieszkają setki, tysiące rodzin.

W dzień Majowego Święta w ubiegłym roku szli też budowniczy Żerania. A oto dziś, przed oczami Warszawy przemknęły śliski i szybkie no we samochody osobowe z fabryki, którą wybudowali.

A oto idą i idą zespoły Metrobudowy i Metroprojektu. Idą ci z MDM-u z nowej huty „Warszawa”. Idą budowniczy przedsiębiorstwa Roboty Wydzielonych, niosący wspaniałą makietę Pałacu Kultury i Nauki — daru Związku Radzieckiego dla socjalistycznej stolicy Polski Ludowej. Warszawa wita ich tak serdecznie, jak ongiś witała tych z „Poniatowskiego”, tych z „Trasy”, z Żerania... Bo Warszawa wie, że w następne święta pracy jeździć już będzie do śródmieścia nowym metrem, pracować w nowej hucie i uczyć się będzie bawić w Pałacu Kultury i Nauki i mieszkać w nowych domach MDM-u.

Bo to jest właśnie zwycięska prawda naszych dni. Bo to jest prawda socjalistycznego budownictwa, bo to jest treść naszej manifestacji majowej, treść naszej walki o pokój i sprawę ludu.

Przed nami płynie dalej i dalej potężna manifestacja tej zwycięskiej prawdy.

## Idą chłopci

Roztańczeni, barwni, z muzyką. Pod czerwonymi i zielonymi sztandarami. Nad ich głowami powiewają transparenty, sławiące sojusze robotniczo-chłopskie. Nigdy jeszcze tak licznie i tak hucznie, nigdy jeszcze tak aktywnie wies polska nie uczestniczyła w majowym pochodzie. Starzy i młodzi z Ostrołki i z Podhala w regionalnych strojach, z różnych zakątków, szli śpijąc i tańcząc przed trybuną przy dźwiękach kapeli.

„Chłopcy pracujący, wierni sojusznicy klasy robotniczej — niech żyją!” wołały megafony, a studenty tłumy, rozstawione wzdłuż trasy pochodu, oklaskami i okrzykami wity wies polską na majowym święcie.

W pochodzie nie brak ostrych i barwnych akcentów satyry. Na samochodzie z kukłami jedzie widokowiec: „trumanowska menażeria — dolarowa reżyseria”. Atlantydy łachuczące psy kapitalizmu z głowami amerykańskich lokajów ciągną rydwan imperializmu. Kukły gorliwych pucybawców Mikolajczyka, Churchilla i innych — maszerują, czyszcząc bez przerwy amerykańską

## Burzliwe demonstracje w Tokio

TOKIO (AP). Ponad 300.000 robotników oraz studentów tokijskiej wzięli udział w obywatelskiej demonstracji 1-majowej. Z czerwonymi sztandarami i transparentami, na których widniały napisy: „Ami go home”, pochód udał się na plac w pobliżu siedziby cesarza Hirohito.

Demonstranci przedostali się na plac, przy którym znajduje się ambasada amerykańska i kwatery główne gen. Ridgwaya. Wznosząc okrzyki przeciwko okupantom, przeciwko ludobójczej wojnie w Korei i traktatowi pokojowemu z Japonią, demonstranci wybili szyby w obu gmachach i spalili kilkanaście samochodów amerykańskich.

Według tymczasowych danych, podczas starcia z policją 4 osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt — rannych, w tym wiele kobiet. Policja dokonała masowych aresztowań.

## Samolot francuski naruszył umowę o przelotach nad obszarem NRD

BERLIN (PAP). — 29 kwietnia br. zastępca szefa sztabu radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech — gen. Trusow wystosował do zastępcy szefa sztabu francuskich wojsk okupacyjnych — płk. Mayera protest w związku z naruszeniem przez samolot francuski postanowień umowy o przelotach nad obszarem NRD. Gen. Trusow stwierdza, że 29 kwietnia br. samolot typu C-54 opuścił w okolicy miasta Gotha obszar korytarza powietrznego, przez który mają prawo przelatywać samoloty z Niemiec zachodnich do zachodnich sektorów Berlina i około godz. 10.30 znalazł się nad miastem Merseburg w odległości 25 km na południowy wschód od granicy korytarza.

O godz. 10.32 radzieckie samoloty pocigowe zbliżyły się w powietrze

but. Satyryczne maski i kukły ośmieszają biniarki i bumelantów. Fałszywe okrzyki protestu wywołują makietę i sceny obrażające amerykańskich siewców bakteriologicznej zarazy.

Tym serdeczniej, tym owacyjniej po tych satyrycznych wstawkach wita lud Warszawy naukowców polskich, pracowników instytucji, którzy demonstrują w zaimprovizowanych laboratoriach swoje osiągnięcia pokojowe. Tym serdeczniej trasa manifestacji wita białą armię pokój: lekarzy, i pielęgniarzy, którzy w zespołach szpitalnych i klinicznych defilują pod hasłami wzmocnienia walki o zdrowie pracujących.

Podczas manifestacji zdarzył się oryginalny wypadek. Spośród chmury gołębi, które defilujące kobiety i dzieci wypuszczają przed główną trybuną, oderwały się trzy białe ptaki i najspokojniej usadowiły się na daszku, rozpiętym nad trybuną, tuż ponad głową Prezydenta. Operatorzy filmu Polskiego wykorzystali natychmiast ten nieoczekiwany efekt, a białe ptaki najspokojniej przez długi czas, ku radości dzieci i młodzieży, przysiadły defilując, siedząc na trybunie, jak żywe symbole pokój.

## Maszyny dla Pałacu Kultury i Nauki

A pochód płynął nieustannie — jak wezbrana rzeka. Tak potężną manifestacją nie widziała dotychczas Warszawa.

Oto defilują wspaniałe maszyny, które nadeszły ze Związku Radzieckiego do budowy Pałacu Kultury i Nauki. Jadą kopaczki, wywrotki,

spychacze, samoczynne ładowarki. Jedzą zmechanizowana broń pancerna Warszawskiego Frontu Budowy.

Radziecki sprzęt witały tłumy, zgromadzone na trasie, okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wielkiego chorażego pokój i woda mas pracujących Józefa Stalina.

Drugim akcentem mechanizacji, która w naszym ustroju wyzwala człowieka z jarzma ciężkiej pracy fizycznej, była defilada maszyn rolniczych. Traktory, kombajny samobieżne i specjalne, kopaczki automatyczne, maszyny do sadzonek leśnych i kultywatory, siewniki i suszarki — bogaty park Państwowych Ośrodków Maszynowych wskazywał na we drogi naszego rolnictwa. Wyższe polny — przez mechanizację i kulturę rolną, przez spółdzielczość produkcyjną.

Człowiekowi również poświęcony jest wysiłek naszej twórczej myśli kulturalnej. Pracownicy teatrów, kin, wydawnictw książkowych, prasy i filmu demonstrowali swoje osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia kultury i oświaty.

Gorąco i owacyjnie witała Warszawa studentów i profesorów, młodzieży i nauczycieli. Politechnikę i Uniwersytet Warszawski. Młodzież, demonstrującą pod hasłami: damy nowe kadry 6-letnie.

Gorąco i owacyjnie witał Warszawa wyprzedzający twórczy i pokojowy myślnik badawczy — pracowników Akademii Nauk.

„Niemiecka klasa robotnicza, która wydała Marksa, Engelsa, Thaelmana i Pieckę, niech żyje!” — wołali zgromadzeni na trasie na widok niesionych w pochodzie portretów działaczy niemieckiego ruchu rewolucyjnego i twórców naukowych podstaw socjalizmu. Wołali

tak, dając wyraz przyjaźni ludu polskie go dla postępowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego, które razem z nami walczą przeciwko odbudowie agresywnego Wehrmachtu.

**W SPRAWOZDANIU** dziennikarskim niesposób zamknąć tej wielogodzinnej, potężnej manifestacji 1-majowej, podczas której ulicami Warszawy przemaszowały setki tysięcy ludzi. Nie sposób zamknąć w słowie tej ogromnej energii, która płynęła trasami pochodu.

Szły Wola i Żoliborz, Starówka i Śródmieście, Mokotów i Praga pod czerwonymi sztandarami robotniczymi. Szły załogi fabryk, poprzedzane przez przodowników, przepasanych czerwonymi wstęgami. Szli robotnicy, najfajniejsi budowniczowie socjalizmu, szli górnicy i marynarze.

Szli lud Warszawy warsztatami pracy, jak rodzinami — swobodnie i radośnie. Szli lud, a wśród dziewcząt i kobiet, wśród ojców i braci z dziećmi na barkach szli również żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego. W wiosenne, robotnicze zielono-czerwone święto przyoblekało się w rzeczywistość stare, bojowe hasło kołuszowskie:

Lud z wojskiem — wojsko z ludem. Widomy obraz zespolenia tych, co żyją i budują z tymi, co bronią i chronią.

Z całego pochodu była siła młodoci. Kraj nasz młodszy z każdym rokiem. Jest przecież o rok bliżej socjalizm — młodości świata.

To jest niezaprzeczalna prawda, którą dostarczyć musi w ten dzień majowego przeglądu sił i osiągnięć w Polsce Ludowej każdy, kto chce i umie patrzeć.

Jerzy Ros

## Przemówienie Prezydenta RP

**A** *Dalszy ciąg ze str. 1.*

szymu i zdrady narodowej, uprawianej przez sprzedające rządy i partie reakcyjne.

Obrońcy pokój we wszystkich krajach świata! Pomnażajcie w walce o trwały pokój i postęp swe wielomilionowe szeregi! Walczymy przeciwko tym, którzy powodowani nieczystą żądzą grabieży, chcieliby zawrócić ludzkość wstecz i uśmiercić setki milionów istot. Zwycięstwo będzie po naszej stronie! Ludobójcy i niszczyciele kultury ogólnoludzkiej, łamiący elementarne zasady moralne muszą być okiełznani i potępiani.

### DUMNI Z PRAW I ZDOBYCZY

**Towarzysze! Przodownicy pracy! Młodzieży! Żołnierze! Wszyscy ludzie pracy z miast i wsi!**

Polski lud pracujący ma prawo być dumny ze swych praw i zdobyczy. Dał temu wyraz w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej naszej Konstytucji. Toteż ceniąc nasze zdobycze i pragnąc je rozszerzyć — troczyć się musimy o to, aby nigdy już podstępny wróg nie zakłócił naszej pokojowej pracy, aby naszej ziemi tak obficie zroszonej krwią milionów naszych rodaków i naszych braci radzieckich, nigdy już wolała nie deptać but hitlerowskiego żołdaka i jego amerykańskiego patrona!

Dziś, kiedy lud nasz rządzi krajem bez kapitalistów i dziedziców, kiedy skończyliśmy na zawsze z poniewierką i pałką policyjną, kiedy pracujemy na swoim — jest naszą troską i świętym obowiązkiem, abyśmy gospodarzyli coraz lepiej, abyśmy wytrwale walczyli z tym wszystkim, co w naszym życiu jest jeszcze złe i

sprzeczne z zasadami ustroju socjalistycznego, który wcielamy w życie. Jedynym i niezawodnym środkiem ku temu jest ulepszać naszą pracę w przemyśle i na roli, w szkole i w urzędach. Walczyć musimy wytrwale i ofiarnie o przedterminowe wykonanie naszego wielkiego planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski, likwidacji wiekowego zacofania, planu nieprzerwanego wzrostu sił naszego państwa ludowego.

Rozwijajmy coraz szerzej i coraz wytrwale współzawodnictwo socjalistyczne. Walczmy o coraz szybszy wzrost wydajności naszej pracy poprzez lepszą organizację, poprzez stosowanie ulepszeń technicznych, przez mechanizację, przez rozwój wynalazczości i racjonalizację procesu produkcji. Dbajmy o lepszą jakość naszych wytworów, pamiętając, że służą one przecież do zaspokojenia ważnych potrzeb ludu pracującego. Walczmy o obniżkę kosztów produkcji przez ciepłotę wszelkiego marnotrawstwa materiałów i surowców, przez racjonalną oszczędność i polepszanie wskaźników technicznych. Pamiętajmy: sami dziś jesteśmy gospodarzami naszego kraju, od nas tylko zależy szybki jego rozwój i wzrost wspólnego naszego majątku narodowego.

### Młodzieży polska!

Tobie przypadła w udziale utrwalenie ostatecznego zwycięstwa wielkich i szlachetnych ideałów ludu pracującego — ideałów socjalizmu. Was więc wzywamy, młodzi przyjaciele! Wnieście hojnie swą młodzieńczą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Poglębiajcie swą wiedzę, zdobywajcie kwalifikacje, pomnażajcie szeregi oddanych sprawie budowniczych Polski Ludowej!

**Towarzysze! Przyjaciele! Rodacy!** Bądźmy wszyscy ofiarnymi bojownikami o pokój, o rozkwit, o dobrobyt i potęgę naszej Ojczyzny! Bądźmy przodownikami pracy każdy na swym odcinku!

Bądźmy czujni wobec podstępnych zakusów wroga. Tepmy szkodników, sabotażystów, dywersantów, marnotrawców mienia ogólnonarodowego! Walczmy ze spekulantami, kulkami, dziedzicami, szeryngami niepokoju, pijaństwem, plotkami lud chuligańskich wybrzyków. Pracujmy niezmordowanie nad karzeniem złych nawyków moralnych, nad pogłębianiem świadomości społecznej w swym otoczeniu! Walczmy z biurokratyzmem i bezdusznym traktowaniem potrzeb człowieka pracującego!

Ścisłej jeszcze zjednoczmy szeregi wszystkich oddanych Polaków w walce o Polskę potężną i szczęśliwą, w walce o pokój i plan 6-letni!

Wzmocnijmy sojusze robotniczo-chłopskie, wzmocnijmy jedność całego narodu w dalszej pracy nad budową nowego miast, fabryk, kopalń, okrętów, nad pomnażaniem sił wytwórczych naszego kraju!

**NIECH ŻYJE POKÓJ I PRZYJAZŃ MIĘDZY NARODAMI!**

**NIECH ŻYJE WIELKI WÓDZ I CHORAŻY POKÓJ — JÓZEF STALIN!**

**NIECH ŻYJE NASZA WZRASTAJĄCA W SIŁY OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!**

# Setki tysięcy ludzi w Polsce wzięły udział w obywatelskich manifestacjach 1-majowych

W dniu Święta 1 Maja w całym kraju odbyły się potężne manifestacje, w których wzięły udział setki tysięcy ludzi.

Gorąco manifestowali robotnicy Śląska — załogi kopalni i hut, fabryk i zakładów pracy, młodzież Katowic, Sosnowca, Zabrze, Chorzowa, Bytomia, Częstochowy.

Z górą 4 i pół godziny trwał przeszedł 155-tys. pochód pierwszomajowy w Katowicach. Na trybunie zajęli m. in. miejsca członkowie delegacji związkowców NRD.

Kolumnę górników otwierała załoga produkcyjna w Polsce kopalni „Eminencja”. „Wykonaliśmy plan i kwartału w 111,9 proc.” — głosił na pils na transparentie. Górników wita skandowany okrzyk: „Górnikom cześć i chwała, kocha ich Polska cała”.

W szeregach górników kopalni „Wujek” obok mężczyzn idą w galowych mundurach kobiety-górniczki.

W wielkim pochodzie 1-majowym w Sosnowcu manifestowało około 60 tys. mieszkańców Czerwonego Zagłębia. Społeczeństwo Zabrze gorąco zamałowało serdeczne uczucia przyjaźni dla NRD.

Ulicami robotniczej Łodzi przeszedł 1 Maja pochód, liczący ok. 350 tys. W Gdańsku w 140-tys. kolumnie pochodu 1-majowego kroczyli młodzieży, czołowi przodownicy pracy, załogi fabryczne, budowniczowie polskich okrętów — ślucznicy, marynarze ze statków handlowych, czołowi traktorzyści z terenu całego Wybrzeża, chłopcy i członkowie spółdzielni produkcyjnych, ludzie nauki i sztuki.

Pod rękę z polskimi kolegami maszerują Chińczycy, członkowie załóg chińskich statków, znajdujących się w porcie gdańskim. Wita ich okrzyki na cześć Chińskiej Republiki Ludowej i Mao Tse-tunga. Wita wita na cześć Polski Ludowej i Święta Pracy przebiegający w porcie marynarzy radzieckich.

W Gdyni w dniu 1 Maja ponad 80 tys. osób wzięło udział w wspaniałym pochodzie. I tu, podobnie jak w Gdańsku, na czele pochodu kroczyli awangarda klasy robotniczej Wybrzeża, pracownicy stoczni im. Komuny Paryskiej.

## Wobec nawału materiału, artykuł o 3 Maja ukaże się jutro

W Szczecinie w pochodzie wzięło udział 120 tys. osób.

W pochodzie maszerowało blisko 3 tys. chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych, którzy przybyli do Szczecina aby zdemontować braterski sojusz z klasą robotniczą w walce o plan 6-letni i pokój.

W Poznaniu pochód otwierali robotnicy Zakładów im. J. Stalina. Na czele każdej kolumny szła grupa przodowników pracy, przepasanych czerwonymi wstęgami.

Burza oklasków powitała przodowników pracy z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych. Podziw wzbudziły PRG-y, które na 100 cięgnikach z przyczepami zdemontowały swoje zdobycze i osiągnięcia.

W Krakowie 180 tys. mieszkańców wzięło udział w potężnej manifestacji robotników, chłopów, naukowców, artystów, młodzieży studenckiej i szkolnej na rzecz międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata.

## Życzenia CRZZ dla zagranicznych Zw. Zaw.

Z okazji międzynarodowego Święta klasy robotniczej CRZZ przesyła depesze do Światowej Federacji Zw. Zaw. i bratnich central zawodowych w różnych krajach.

## Potężne obchody Święta Pracy na całym świecie

PEKIN (PAP). Ponad 500 tys. robotników Pekinu wzięło udział w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej. Liczne hasła wzywały do wzmocnienia walki przeciwko agresorom amerykańskim, używającym zbrodniczej broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach, do zaciśnięcia szeregów bojowników o pokój, do pogłębienia przyjaźni między narodami.

PRAGA (PAP). Masy pracujące Czechosłowacji obchodziły tegoroczne święto 1 Maja pod hasłem wzmocnienia walki o pokój, realizacji zadań 5-letniego planu rozbudowy gospodarczej państwa i zbudowania podstaw socjalizmu w Czechosłowacji.

Szczególne imponujące była manifestacja pierwszomajowa w Pradze. Pochód, w którym wzięło udział ponad 300 tys. osób, przeciągnął przez Plac Wacława.

BERLIN (PAP). Lud pracujący Berlina zademonstrował w potężnej manifestacji pierwszomajowej, w której wzięło udział ok. miliona uczestników, swą niezłomną wolę walki o pokój, zjednoczenie Niemiec, przyjaźni współzawodniczą z wszystkimi narodami, walki przeciwko adenaue rowskiemu wojennemu „układowi ogólnemu”, przeciwko przygotowaniu wojennym imperialistów amerykańskich.

Wielka manifestacja odbyła się na placu Marka-Engelsa. Obłączyła owacją powitały wielotysięczne rzesze przybyłego na plac Prezydenta Pieckę, który wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu Prezydenta Pieckę rozpoczęła się defilada. Długotrwale owacjami powitał młodych pionierów i robotników, niosących białoczerwone sztandary i portrety Prezydenta

Kolumnę młodzieżową poprzedzała kilkusetosobowa grupa naukowców — twórców nowych osiągnięć polskiej myśli badawczej. Wśród nich laureaci nagród państwowych, członkowie PAN, prof. W. Budryk, W. Bieracki, W. Goetel i wielu innych.

We Wrocławiu 215 tys. mieszkańców manifestowało swoją wolę walki o pokój i socjalizm. Na czele pochodu kroczyła załoga Pa-fa-wagu — inicjatorka czynu produkcyjnego na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Pracy.

Wspaniałe manifestacje 1-majowe odbyły się również w Bydgoszczy, Rzeszowie, Lublinie, Zielonej Górze, Olsztynie, Opolu, Koszalinie, Jeleniej Górze, w setkach miast, miasteczek i wsi naszego kraju.

## Nowe mieszkania dla robotników Śląska

Budowniczowie nowego miasta Tychy, wykonując podjęte zobowiązania i skracając terminy robót, przekazali 1 Maja rodzinom górniczym 332 izby mieszkalne. Nowe, piękne domy wyposażone zostały we wszystkie niezbędne urządzenia, jak centralne ogrzewanie, kuchnie gazowe, łazienki, pralnie itp. Uruchomione zostały punkty usługowe i sklepy spółdzielcze dla pierwszych lokatorów. Pierwsze klucze do nowego pięknego mieszkania wręczone zostały Budowniczym Polski Ludowej, górnikom F. Aprysowi.

Bieruta i wznoszących okrzyki na cześć przyjaźni niemiecko-polskiej i granicy pokój na Odrze i Nysie.

RZYM (PAP). Tegoroczna manifestacja pierwszomajowa w Rzymie była imponującym przeglądem sił włoskiej klasy robotniczej, skupionej pod sztandarami walki o pracę, postęp i pokój. Liczba uczestników manifestacji przekroczyła 150 tys.

Na długo przed rozpoczęciem wiecu obłączyli plac Piazza del Popolo był już wypełniony po brzegi.

Potężny wiec zakończył się uroczystym zobowiązaniem zebranych, że w wyborach 25 maja oddadzą swe głosy na „listę obywatelską”.

PARYŻ (PAP). Setki tysięcy robotników okręgu paryskiego wzięło udział w manifestacji pierwszomajowej na tradycyjnej trasie od Place de la Nation do Placu Bastylli.

Manifestacja rozpoczęła się o godz. 15 i trwała do późnych godzin wieczornych.



♦ MOSKWA. W I kwartale br. zakłady min. przemysłu mięsnego oraz mleczarskiego w ZSRR zwiększyły produkcję o 22 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub. Produkcja mięsa wzrosła o 33 proc, sera — 1,5 raza, masła — o 10 proc, konserw mięsnych o 30 proc.

♦ PEKIN. Liczba spółdzielców chłopskich przekroczyła już 82 miliony. Liczba spółdzielni wzrosła do 39 tys. Szybko rozwija się handel spółdzielczy, w szczególności na tych terenach, gdzie reforma rolna została zakończona.

Wiele nowych inwestycji, domów mieszkalnych i urządzeń socjalnych otrzymały w dniu Święta klasy robotniczej załogi zakładów pracy Zagłębia Dąbrowskiego. M. in. górniczy kopalni im. Stalina oraz robotnicy hut „Sosnowiec” i „Cedlera” zamieszkały w trzech nowoczesnych blokach mieszkalnych. Wspaniałe nowe blok mieszkalny otrzymał również w dniu 1 Maja robotnicy Dąbrowsi Górniczej.

200 absolwentów szkoły przemysłowej przy kopalni im. Stalina otrzymało nowe, piękny Dom Młodego Górnika.

W Częstochowie robotnicy i budowniczowie hut im. Bolesława Bieruta otrzymali 1 maja nowy, 19 z kolei blok mieszkalny.

Nowe bloki mieszkalne oddane zostały również górnikom kopalni „Jan-kowice”, „Pokój” i „Wanda-Lech”

## Na Placu Czerwonym w Moskwie

**C** *Dalszy ciąg ze str. 1.*

ciwko bohaterstwu narodowi koreańskiemu. Gwałcie porozumienia międzynarodowe barbarzyńcy amerykańscy nie zawahali się przed najcięższą zbrodnią przeciw ludzkości, stosując w Korei i Chinach broń bakteriologiczną.

Imperialistyczna polityka agresywnego bloku anglo-amerykańskiego nie cieszy się i nie może cieszyć się poparciem narodów, gdyż narody nie chcą wojny. We wszystkich krajach świata wzmaga się i rozwija z każdym dniem potężny ruch obrońców pokój.

Kierowniczą siłą w walce o pokój i utrwalenie współpracy między narodami jest Zw. Radziecki, który konsekwentnie i uporczywie prowadzi politykę pokój i współpracy między narodami.

Uczestnie wywiązujemy się z powziętych przez nas zobowiązań międzynarodowych i niezmiennie przestrzegamy zasady równości i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Pokojowa polityka zagraniczna państwa radzieckiego odpowiada żywotnym interesom mas pracujących całego świata.

Na straży pokój i interesów państwowych Zw. Radzieckiego stoją nasze bohaterские Siły Zbrojne oddane bezgranicznie swemu narodowi, partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu. Radzieckie siły zbrojne gotowe są odpowiedzieć druzgocącym ciosem na wszelkie próby naruszenia przez agresorów imperialistycznych pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego Zw. Radzieckiego. Rozbrzmiewają salwy artyleryjskie.

Rozpoczyna się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

### Defilada wojskowa

Defiladę otwierają słuchacze akademii wojskowych. Kiedy ostatnie szeregi mijają Mauzoleum Lenina, nad Placem Czerwonym ukazują się eskadry bombowców i pocigów. Idą oddziały oficerskie wszystkich rodzajów broni wojsk lądowych. Za nimi maszerują oddziały marynarzy floty wojennej, słuchacze szkoły piechoty im. Rady Najwyższej RFSSR, oddziały wojsk ochrony pogranicza, najmłodszy wychowankowie artylerii i marynarskich szkół surowców i nachimowskich. W defiladzie

wojskową biorą również udział jednostki kawalerii, broni pancernej, motorowozowej piechoty, artylerii i czołgów. Defiladę wojskową zamyka tradycyjny przemarsz 1.000-osobowej orkiestry wojskowej.

Zgromadzeni na trybunach serdecznie witają prezentujących się świetnie żołnierzy radzieckich podziwiają ich wspaniałe wyszkolenie.

### Przemarsz ludności

Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczął się manifestacyjny pochód ludności stolicy.

Plakaty, transparenty z hasłami, makiety głośno o ogromnych sukcesach ludzi radzieckich w budowie komunizmu, ich gorącym umiłowaniu pokój i współpracy między narodami.

Na czele pochodu kroczyli nowatorzy produkcji, uczeni i działacze kultury. Za nimi — pionierzy, najmłodszy obywatele stolicy. Mała dziewczynka podbiega do Mauzoleum, wstępuje na trybunę i wręcza Stalinowi wianuszek kwiatów. Stalina podnosi dziewczynkę i serdecznie ją całuje.

Następnie przez Plac Czerwony przechodzą kolumny sportowców. Za nimi maszeruje ludność pracująca 25 dzielnic stolicy radzieckiej. Kierownicy partii i rządu serdecznie pozdrawiają manifestantów.

Robotnicy moskiewscy meldują o swych osiągnięciach produkcyjnych. — Liczne plakaty i wykresy odzwierciedlają szybki rozwój przemysłu moskiewskiego. Nad kolumnami manifestantów widnieją transparenty z hasłami KC WKP(b), przekazującym braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, demokrację i socjalizm, przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny.

Uczestnicy manifestacji niosą portrety Mao Tse-tunga, Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Wilhelma Pieckę, Ho Shi-minha, Kim Il-sena, Maurice Thoreza, Palmiro Togliattiego i innych wybitnych przywódców w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Przeszło 6-godzinna manifestacja, w której wzięło udział ponad milion osób była dobitnym wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego, braterskiej solidarności z narodami wszystkich krajów w walce o pokój na całym świecie, jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego zespólnego wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego i Stalina.



## II etap Wyścigu Pokoju

Wspaniały, zwycięski finisz Swobody  
Drużynowy sukces Czechosłowaków

(Od naszych specjalnych wysłanników)

Zwycięstwem indywidualnym Swobody (CSR), a zespołowym — drużyny Czechosłowacji, zakończył się II etap Wyścigu Pokoju z Warszawy do Łodzi, długości 139 km. Walka o zwycięstwo rozegrała się głównie między triumfatorami pierwszego etapu Belgią, a Czechosłowakami. Polacy nie odegrali prawie żadnej roli i znaleźli się znów na bardzo odległych miejscach.

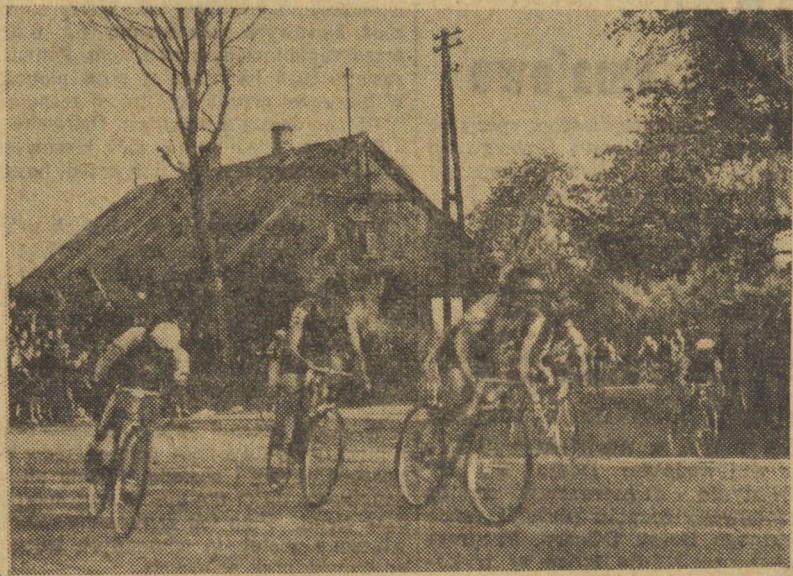
Zwarta grupa kolarzy wyruszyła ze startu z szybkością 38 km/godz. Przez dłuższą chwilę nikt nie chciał ryzykować ucieczki, odważyli się na to dopiero Duńczy — Kristoffersen i Falkbøll — oraz Fin V. Kaaslin. Udało im się przebiec w trójkę kilka kilometrów, ale za Broniem pozwalają się wchłaniać czółowce.

Druga ucieczka była dziełem Bułgarów Dimowa i Krestowa, do których przyłączył się Wójcik. Gonią szybko naprzód, zwiększając tempo do 40 km/godz. i oto rozpoczyna się podział zwartej dotychczas grupy na coraz mniejsze zespoły. Ci, którzy mogą wytrzymać szybkie tempo w promieniach palącego słońca — a więc Belgowie, Czechosłowacy i Holendrzy — ruszają w pogoń za uciekinierami. Inni — wśród nich i Polacy — formują trzecią grupę, dość oddaloną od czółowki.

## LABĘDZI ŚPIEW POLAKÓW

Jeszcze na ulicach Sochaczewa Wójcik prowadził wyścig, lecz zwałniał już szybkość i 17 km przed Łowiczem dał się dogonić drugiej grupie. Razem z nim toną w zwartej masie kolarzy Dimow i Krestow. Tempo słabnie i trzecia grupa łączy się znów z trzema wyścigami.

Nowej ucieczki — bez żadnych zresztą szans — próbuje jeszcze Królak, pociągając za sobą Kolewa (Bulgaria) i Bauwensa (Belgia). Jest to już jednak labędzi śpiew Polaków.



Grupa kolarzy na trasie.

## RADIO

na dzień 3 maja 1952 r. (sobota)

Na fall 1322 m.  
Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05  
6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.  
6.10 Wschodnia Radiowa 6.30. Pieśń o pracy i pokoju 7.20 Reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju — Warszawa — Berlin — Praga 7.35 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 8.20 Muzyka 8.55 Aud. dla kl. V 9.20 Aud. dla kl. X i XI 9.40 Maniery — Kantata „O pokój” w wyk. solistów Chóru i Ork. Lenińskiej Filharmonii p. d. Hajkina 10.10 Muzyka polska 10.55 „Radca Młodych” — opow. J. I. Kraszewskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos maja Kobiety 12.15 Różne tańce 13.30 Aud. dla dzieci 14.20 Koncert 17.00 „Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 Nowości poetyckie 17.30 Muzyka dla wszystkich 18.00 „Mikrofonem po kraju” — Radiowy Klub Racionalizatorów 18.20 „BOLESŁAW BIERUT — ZYCIE I DZIAŁALNOŚĆ” 18.35 Z naszych pieśni 18.55 Aud. literacka 19.15 „Na muzycznej fall” 19.45 „Słuchacz pisać” — aud. Biura Studiów 20.30 Muzyka 20.45 Koncert 21.30 „Pamiętnik naukowców” — opow. J. Leśniewskiej 21.45 Gra Ork. Taneczna 22.20 Popularny koncert symf.

Na fall 367 m.  
Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05  
6.30 7.55 17.00 21.00 23.50.  
6.50 Koncert poporny 6.15 Pieśń St. Moniuszki 6.50 Polskie taneczne melodie ludowe 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 14.15 Koncert Chóru P. R. Rozgi. Poznańskiego 14.35 Aud. dla wychowawców przedszkolni 14.40 Przegląd prasy literackiej 14.50 Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego w wyk. W. Splewińskiego 15.10 „Odkrycie radu” — fragm. pow. E. Curie p. t. „Maria Curie” 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wschodnia Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 H. Berlioz: Rzymski Karnewał 16.45 Głos maja Kobiety 17.15 Koncert muzyki ludowej 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 „Gazeta muzyczna” — w oprac. studentów Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego pod kier. Chodkowskiego 18.30 Wschodnia Radiowa 18.50 Radziecka muzyka operetkowa i filmowa 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Przy sposobie po robocie” 21.30 „BOLESŁAW BIERUT — ZYCIE I DZIAŁALNOŚĆ” 21.45 „Z bieglem Wisły i Odry” 22.15 Reportaż z Kolarskiego Wyścigu Pokoju — Warszawa — Berlin — Praga 22.30 Muzyka Polska Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

sto i wpadają na stadion wypełniony 45 tysiącami widzów.

Bieżnię osiąga pierwszy Van Loveren. Finiszuje. Zwycięzca? Nie... Tuż za nim jedzie Swoboda i dosłownie już na białej taśmie mety jednym wyrzutem do przodu mija Belgę. Dalej w krótkich odstępach czasu przyjeżdżają następni zawodnicy. Wśród nich jeszcze dwóch Czechów. Tak więc przeszedł już i wynik zespołowy etapu. (J. N.)

## WYNIKI II ETAPU

1. Swoboda (CSR) — 3:50.15; 2. Van Loveren (Belgia); 3. Vesely (CSR); 4. Pedersen (Dania); 5. Knežurek (CSR); 6. Greenfield (Anglia); 7. Van Neerden (Holandia); 8. Remkes (Holandia); 9. D'mitrow (Bulgaria); 10. De Groot (Holandia). Pierwszy Polak Wójcik przyjechał na 43 miejscu.

JESZCZE płynął przepyszny pochód pierwszomajowy ulicami Warszawy. Jeszcze nad miastem unosił się nastroj robotniczego święta, kiedy ruszyliśmy w drogę.

O godzinie 13.35 kolarze wystartowali. Otworzył się długi, pełen walki trasa na Berlin i Pragę.

Znów widać na transparenty i nieprzeliczone ilości dzieci z chorągiewkami, czekając na przyjazd naszej kawalkady. Jedzie się wciąż w szpalere uśmiechnięt i radosnych podzwonów.

Czekamy na meldunki radiowe krótkofalowej radiostacji, umieszczonej na samochodzie sędziowskim. Radiooperator przywierał do słuchawek. — Uwaga, uwaga — martwy głos dobiega z głośnika. Sott — zawodnik Triestu i Duńczyk Jensen pozostają tu.

Nagle w Błoniu pierwszy elektryzujący raport o ucieczce. Uciekają Bułgarzy Krestow, Dimow, Duńczyk Falkbøll i nasz Wójcik. Jest to pierwszy sygnał toczącej się walki.

W pewnej chwili pilot, jadący na motocyklu, zgania samochody na bok szosy, która wychyłony przez okno wykrzykuje: „Defekt”. Węgiel łapie gumę. Obserwować teraz możemy piękny przykład koleżeńskości współpracy. Przy pechowym zawodniku pozostaje jego towarzysz. Blyskawicznie, precyzyjnymi ruchami naprawiają uszkodzenie i zaczyna się pościg za resztą, która zdążyła się już oderwać o spory kawałek drogi. Obaj Węgrzy dochodzą w ostrym sprincie do grupy słabszych zawodników Triestu i Austrii, wysuwają się na czoło i jadą, wciąż zmieniając koleje — jeden za drugim. Pierwszy podciga następnego. Ta przykłada współpracę doprowadza zawodników węgierskich do czółowki.

SOCHACZEW mijamy, widzząc na twarzach ludzi radość. Orkiestry grają, a przed nami wyrasta las szandarów i transparentów. Ludzie, oczekujący na ulicach miasteczka, mieli powód do radości. Wójcik pierwszy upadł na rynek. Niestety, sukces ten nie był długotrwały.

Tymczasem przed nami walka trwa nadal. Wszelkie próby ucieczek przekreślone zostają przez zwartą grupę kolarzy, którzy jadąc z przeciętną szybkością 38 km na godzinę, pilnują się nawzajem starannie, by nikt umknąć nie zdołał.

I znów przykład koleżeńskości pomocy. Francuz Garnier „łapie gumę”. Pozostają z nim dwaj towarzysze. Szybko naprawiają i zwartą grupę trzech niebieskich koszulek rozpoczynają morderczy pościg. Widać z okna autokaru, jak niemieccy filmowcy zachęcają Francuzów do większego jeszcze wysiłku.

Łódź już niedaleko. Trasa przypomina teraz jedną wielką majówkę. Setki, setki ludzi, porożkowane na trawie prowianty, gąsieniczkę rozśpiewane grupy młodzieży. Przed

wiejskimi chatami chłopcy w odświętnych czarnych surdutach.

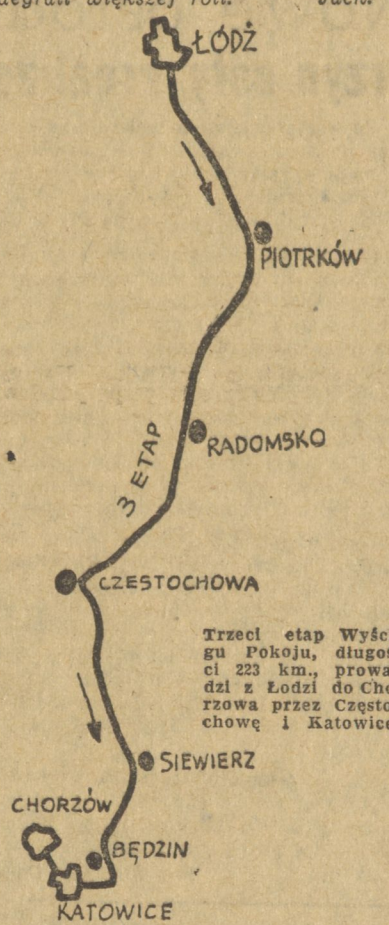
W pewnej chwili autokar zwalnia i widzę starego człowieka z siwymi włosami, odcinającym się białą krechę na opalonej twarzy. Stoi z podniesioną ręką i zakrzykuje w tym ruchu woła: „Pokój, pokój!”

PRZED samą Łodzią autokar wysuwa się naprzód. Mijamy czółówkę kolarzy. Jadą gęsto, zwartą ławą. Wśród nich widzimy i naszych. O 500 m. z przodu zgłębił palak, płynni w ruchu, pomykają Czesi, Anglik i Belg. Już tylko 5 km do mety. Już nie można odróżnić twarzy ludzkich. Już jedzie się wśród tysięcy wyciągniętych rąk. Wpadamy w kręte ulice miasta. Oprócz niemożliwej, całej, dosłownie całej Łodzi wita Wyścig Pokoju. Cała Łódź, okryta wspaniałą szatą i Mają, przyjęła kolarzy gorącym sercem.

Ulicami grmi okrzyk na cześć pokoju, lecz w górę kapelusze, powiewają chustki. Trudno mi wprost opisać żywiołowy entuzjazm ulicy dla wysłanników pokoju i przyjaźni między narodami.

Wreszcie stadion. Natłoczony ponad wszelką miarę. Ostatnie chwile napięcia. I oto wpadają na bieżnię Czech Swoboda i Belg Van Loveren. Zaczyna się dramatyczny finisz. Belg uniesiony nad siodełkiem przebiega jak wicher. Jednak Swoboda wygrywa o pół koła. Za nim znów Czech i znów entuzjazm widowni: Vesely, który zaczął pechowo, skończył trzeci. Czwartym stym Duńczyk Pedersen.

Czesi zdobyli w tym etapie drużynowe i indywidualne zwycięstwo. Jechali świetnie, wytrwale i szczególnie. Nasi kolarze, niestety, nie odegrali większej roli.

Sprzedaż mydła i proszku do prania  
na bony mięsno-tłuszczowe

Min. Handlu Wewnętrznego zarządziło począwszy od 2 bm. sprzedaż mydła do prania i proszków do prania na bony mięsno-tłuszczowe.

Wysokość podstawowego przydziału określa się na 250 gr. środków piorących miesięcznie (w czym 125 g. mydła do prania) na osobę uprawnioną.

Dodatkowe przydziały przysługują dzieciom poniżej lat trzech oraz osobom, zatrudnionym w zawodach, związanych ze szczególnym zanieczyszczeniem ciała lub odzieży. Lista tych zawodów, obejmująca przede wszystkim górników, hutników itp., ogłoszona zostanie dodatkowo.

W b.m. posiadacze bonów kategorii IS otrzymają 250 gr. mydła do prania na kupon Nr 6 i 250 g. innych środków piorących na kupon Nr 7. Identyfikacyjne boni wydane będą na kupony Nr 8 i Nr 9 bonów mięsno-tłuszczowych kat. Dz I—A, Dz. I—B oraz Dz. I—C.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych pozostałych kategorii otrzymają 125 g. mydła do prania i 125 g. innych środków piorących na kupony Nr 6 i 7. W tej samej wysokości zrealizowane będą specjalne zaświadczenia jakicel zakłady pracy względnie właściwe rady narodowe wydadzą osobom uprawnionym do zakupu mydła na bony, a nie korzystającym z bonów mięsno-tłuszczowych. Sprawa dodatkowych przydziałów dla niektórych kategorii konsumentów będzie załatwiona w ciągu b.m.

Przed zakupem środków piorących należy bon mięsno-tłuszczowy zarejestrować w sklepie mydlarskim względnie innym punkcie, prowadzącym sprzedaż środków piorących na bony. Rejestracji dokonuje się przez ośmieszenie bonu i wycięcie kuponu Nr 7 w bonach kat. Dz. I—A kuponu Nr 5 we wszystkich pozostałych bonach.

Nieależnie od sprzedaży mydła i proszku do prania na bony mięsno-tłuszczowe, utrzymuje się wolną sprzedaż mydła toaletowego, mydła do gołenizacji oraz specjalnych gatunków mydła o wyższej jakości w odrębnie sztanconych kawalkach.

## W 7 rocznicę zdobycia Berlina



Dnia 2 maja 1945 r. zakończyła się bitwa o Berlin. Ostatnie oddziały wojsk hitlerowskich poddały się zwycięskiej Armii Radzieckiej. Hitler popchnął samobójstwo. Nastąpił żalosny kres Rzeszy hitlerowskiej. Żołnierz radziecki, który pod Moskwą i Stalingradem uratował świat przed zalewem barbarzyństwa faszystowskiego, wkroczył do legowiska wroga. Z dumą wspominamy, że obok dywizji radzieckich w zwycięskiej walce o Berlin brały udział pułki ludowego Wojska Polskiego.

Zdobycie Berlina oznaczało wygraną nie drugiego wojny światowej, lecz siły postępu. Przed narodami Europy — i przed samymi Niemcami — otwartą została perspektywa pokoju i wolności. Lecz obóz imperialistyczny już w tym czasie szykował plany nowej awantury wojennej. Amerykańscy podpalacze światła wyznaczyli Niemcom w tych planach szczególną rolę — rolę forpoczty agresji.

Obóz pokoju uniemożliwia realizację tych planów. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, potężne ogniwo we frontie antywojennym. Berlin jest dziś stolicą NRD, jest dziś miastem, z którego promieniują za Łabę, na całe Niemcy idee pokoju i sprawiedliwości. O taki Berlin walczyli przed 7 laty żołnierze radzieccy i polscy.

Na zdjęciu: standard zwycięstwa Armii Radzieckiej nad Reichstagiem. Fot. WAF.

## KRÓTKIE SPIĘCIA

## NIEDOSZŁY AMBASADOR

Prez. Truman, ogłaszając nominację gen. Marka Clarka na osieroczone przez Ridgwaya stanowisko dowódcy tzw. sił ONZ w Korei, oświadczył w tym celu:

„Chcę podkreślić, że gen. Clark będzie kontynuował politykę, która była TAK DOBRZE prowadzona przez Ridgwaya w Korei”.

Znamienne to oświadczenie starczy za wszelką rekomendację. Polityka Ridgwaya w Korei — to nie innego, jak realizacja imperialistycznego programu ludobójstwa. A zatem prez. Truman zapewnił w swej wypowiedzi, że gen. Clark... posiada wszelkie kwalifikacje na ludobójcę, będzie więc taki sam, jak Ridgway.

## BEZ POEZJI

W Waszyngtonie 28 ub. m. obchodzono z wielką pompą uroczystości wejścia w życie tzw. traktatu pokojowego z Japonią, narzuconego temu krajowi jeszcze podczas sławnej konferencji w San Francisco. Wprawdzie m.in. Acheson twierdził, że Japonia w dniu 28 ub. m. „odzyskała niepodległość”, przeczy temu jednak wymowa takich faktów, jak np. istnienie baz wojskowych i stacjonowanie wojsk amerykańskich nie tylko we właściwej Japonii, ale nawet i na okolicznych wyspach. Trudno się zatem dziwić, że dzień wejścia w życie „traktatu pokojowego”, nader szumnie obchodzony w Waszyngtonie, naród japoński przeżywał bez entuzjazmu. Co sądzi ludność Japonii o

całym traktacie i owym dniu „uroczystym”, najlepiej wskazuje treść i lapidarna wypowiedź młodej stenotypistki japońskiej, która oświadczyła wobec korespondenta francuskiej oficjalnej agencji AFP:

„Wszystko pozostaje po staremu, ponieważ OKUPACJA będzie trwać, choć POD INNĄ NAZWĄ”.

Nastroje ludności japońskiej nie są nieznanym nawet osobnikowi tak oderwanemu od narodu, jak „syn słońca”, cesarz Hirohito. Proszony zgodnie z obyczajami przez „dyrektora domu cesarskiego” o napisanie wiersza, w którym by wyraził RADOŚĆ z „odzyskania niepodległości”, cesarz nie udzielił ŻADNEJ ODPOWIEDZI. W związku z tym, dziennik „Asahi” pisał, że „choć, oczywiście, cesarz jest bardzo zadowolony, jednakże postanowił milczeć”.

Postanowienie nader chwalebne. Dowodzi, że Hirohito posiada sporo (nawet jak na cesarza) instynktu samozachowawczego. Niech by tylko spróbował zabrać się do „poematów”, już by mu ludność przyklasnęła zdrowo.

FAL.

66)



— A więc widzisz — zawołał Galczyk triumfując. — Naturalnie, że nie wszyscy? To byłoby nie po ludzku. Jakże tobie, ty marksisto, mogło coś takiego wpaść do głowy? Płewy pójda z wiatrem, a ziarno zostanie. To ziarno zaciśnij w garści i przestań się wściekać.

— A przed kim mam się wyświeścić, jeśli nie przed tobą? Robię i milczę, ale od czasu do czasu muszę sobie ulżyć.

— No to się powściekaj, skoro ci to sprawia ulgę — uśmiechnął się Galczyk dobródznie. — Lepiej przede mną, niż przed kim innym. A teraz chwilę zaczekaj, przywołam ci kogoś. Zaraz go zawołam.

— Cóż to znów za nabytek? — zauważył Bagar sceptycznie.

— Jak to nabytek? — oburzył się Galczyk. — A ty nie jesteś nabytkiem? Wszyscy jesteśmy dla pogrnicia nabytkiem, każdy na swój sposób. Doktor ci przywołam, felczera. Jednego trzasnął tu sobie, jak zajaca, drugiego dał nogę. A miasto przecież nie może być bez lekarza! Bierz co ci dają i nie zaglądaj w zęby.

Bagar wziął, nie było rady. Na razie bierz, w zęby będziesz zaglądał później. Doktor Wetzler zginał w nurtach Potocznej, a po doktora Seebecka przyjechał Matwiej Gromow jeszcze na początku czerwca. Na nieszczyście właśnie w tej chwili uprzejmy doktor Seebeck, typ intelektualisty, wychowanego przez faszystowskie uniwersytety i alpinistyczne kółka, wybrał się do swych pacjentów w góralskich wioskach i wieś o wycięciu Gromowa doszła do niego wcześniej, zanim samochód starszego lejtnanta, kierowany zresztą fałszywymi wskazówkami, wdrapał się po stromych i kamienistych drogach do celu. Uprzejmy doktor Seebeck, zniknął w pogrnicznym lasach jak kamfora, tak, że na próżno starano się znaleźć jakiś jego ślad. Zniknął tak, jak krótko przed nim Elsa Mager, właścicielka fabryki pil trzecznych Giftschtütz, właścicielka księgarni Friedemann, kupiec Hahn, przedsiębiorca transportowy Segner, właściciel tartaku Schröder, a z nim matka Rejzka. Uciekali nocą, jakby ich ktoś uprzedzał, że nadeszła właściwa chwila, kiedy należy rozpląnąć się w ciemnościach.

Pozostawiali na miejscu bogato urządzone domy, z których przeważnie zabierali tyle tylko, ile się dało ukryć w kieszeniach lub udziwnić na plecach. A Bagar biegł, spisywał i zabezpieczał. Wesoly, towarzyszy Matwiej Gromow chętnie dostrzymywał mu towarzysztwa, wracał wspomnieniami do dalekiego domu rodzinnego, nie raz dając folę swej tęsknocie za pokojową pracą. Czasem popieślował, jeżeli miał więcej czasu, ale o przyczynach swych przyjazdów milczał jak grób. Milczał także gdy chodziło o doktora Seebecka, a Bagar umiał nie pytać. Anonimowe listy, które co jakiś czas gromadziły się na jego biurku, zdradzały niewiele więcej. Zadowolali się wieloznacznymi i groźnymi obietnicami.

— Jesteśmy tu jeszcze — głosili dumnie — i spisujemy wam rachunek. Heil, doktor Seebeck.

Wehrwoły poszecekiwały, przegrzywały w pamięci płyty z ostatnimi przemowami doktora Goebbelsa. W swych listach udawali bardzo wtajemniczonych i groźnych, ale widać było, że już stracili resztki jakiegokolwiek kierownictwa i wszelką łączność i nie mieli odwagi występować. Sekretarz Tietze, który bandaż zastąpił z kolei plasterem, a czarny piśmienny kapelusze szara czapka, dostał nerwowych drgawek, gdy Bagar zwrócił się z pytaniem wprost do niego. Bezwiednie dotknął swej niedawno zabliznionej rany i szybko odsunął rękę, jakby się sparzył.

— Nic nie wiem, dosłownie nic nie wiem. — Czy tak się mówi...? Nie, doprawdy nic nie wiem — odparł, jakając się. Jego czeski język bardzo często płał się w nieudanych próbach dosłownego przekładu z niemieckiego.

Bagar przyglądał mu się zamyślony i kreślił guzik przy marynarce. Drżące palce Tietzego znowu skierowały się do plastru i powtórnie z lękiem opadły na stół.

— Już raz mówiłem — powiedział — i co z tego wyszło?

— Nie ma się pan czego obawiać — odezwał się Bagar wstając — zresztą jeśli pan nie będzie mówić, powie ktoś inny. Ale jak wobec tego wygląda pańska współpraca?

— Mam wrażenie — powiedział sekretarz Tietze — że było coś z doświadczeniami. Doktor Seebeck był naukowcem, uważał się za naukowca. Robił jakieś doświadczenia w koncentracyjnych obozach.

— Doświadczenia na więźniach. Śmiertelne doświadczenia na żywych ludzich — dodał Bagar, a Tietze przytaknął głową.

— Niemcy dali światu Goethego i Kocha — powiedział.

— Właśnie myślę o Kochu i o doktorze Seebecku — odparł Bagar.

D. c. n.

| Włoch              |         |
|--------------------|---------|
| NA PERIOWO         |         |
| Ilustr. J. Zaruba  |         |
| str. 133           | 21 5 40 |
| Jarosław Hasek     |         |
| TASIEMIC           |         |
| KSIĘŻNIE PANI      |         |
| Ilustr. Charlie    |         |
| str. 190           | 21 8 60 |
| Demian Biedny      |         |
| ZNAJOME TWARZE     |         |
| Ilustr. B. Jefimow |         |
| str. 147           | 21 8 —  |
| „CZYTELNIK”        |         |
| k 10256 1          |         |

## Echa naszych spostrzeżeń

## NAJPIERW DIENNIKARZ

## PÓŹNIEJ KOMISJA W JAROSŁAWIU

Po ukazaniu się w naszym dzienniku artykułu krytycznego o Technikum Budowlanym w Jarosławiu udała się tam specjalna komisja dep. szkol. zaw. Min. Bud. Miast i Osiedli. Wyniki inspekcji zgodnie były ze spostrzeżeniami naszego korespondenta i większość drobnych błędów natychmiast usunięto.

Dotychczasowy dyrektor technikum zwolniony został ze stanowiska, gdyż nie potrafił nawiązać kolektywnej współpracy z organizacją partyjną, związkową ZNP, Radą Pedagogiczną i Komitetem rodzicielskim. Przeprowadzono również trudnych problemów wychowawczych. TECHNIKUM W JAROSŁAWIU OTOCZONE ZOSTAŁO SPECJALNĄ OPIEKĄ ZE STRONY MIN. BUD. MIAST I OSIEDLI. I TO ZARÓWNO POD WZGLĘDEM MATERIALNYM JAK I WYCHOWAWCZYM. (Dł.)



# Telefonem od korespondentów „Żucia” Tysięczne tłumy brały udział w pochodach pierwszomajowych w woj. olsztyńskim

We wszystkich miastach woj. olsztyńskiego odbyły się w dniu 1 maja potężne manifestacje, świadczące o gorącym przywiązaniu społeczeństwa Warmii i Mazur do klasy robotniczej, jej wodzów, międzynarodowego proletariatu i sprawy walki o pokój.

Oto telefoniczne relacje naszych korespondentów.

**OSTRÓDA.** — Blisko 16 tys. osób manifestowało na placu Wolności na cześć 1 Maja. Po wysłuchaniu przemówień okolicznościowych przewodn. PRZZ i sekretarza KP PZPR manifestanci uformowali pochód, który przeszedł ulicami miasta, aż przed powiatowy dom kultury, gdzie ustawiono trybunę honorową. Wśród osób stojących na tej trybunie widzieliśmy przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych oraz przewodników pracy z posiadaczem Orderu Sztandaru Pracy Al. Szylio na czele.

W pochodzie wzięło m. in. udział ok. 5 tys. młodzieży, blisko 1 tys. kolejarzy niosących m. in. pomyślowo wykonane kukły przynależących podległości wojennych, a następnie liczne delegacje chłopskie jadące na 145 wozach, przedstawiciele spółdzielni produkcyjnej Elgówek z własną banderą oraz witanie burzą oklasków pracownicy PKS Kropiewo.

Kor. J. Rudnicki.

**MRAGOWO.** — Uroczystości 1-majowe zaczęły się dzień przedtem wspaniałą akademią w sali 11-latków, w czasie której członkowie prez. Woj. R. N. ob. Janusko odznaczali w imieniu Prezydenta Bieruta srebrnym Krzyżem Zasługi przewodniczącego krakowskiej z POM Piecki ob. Jaworuckiego. Następnego dnia odbyła się olbrzymia manifestacja 1-majowa z udziałem mieszkańców Mragowa i okolicznych wsi. Na trybunie honorowej zajęli miejsca obok przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych przewodnicy pracy Jaworucki, Stankiewicz — kierownik z TOR, Miłosz — przewodnik spółdzielni produkcyjnej Bagnowo Małe i ob. Podgórski przodujący chłop malorolny.

Po południu odbyły się liczne imprezy sportowe.

Kor. Jeronim.

**PASŁEK.** — Kilka tysięcy osób zebrało się także w Pasleku na stadionie sportowym, skąd po wysłuchaniu przemówień okolicznościowych wyruszył pochód ul. Wł. Gajelski na ul. Stalina, gdzie stała trybuna honorowa. Najbardziej okazałe wypadły delegacje chłopskie i członków spółdzielni produkcyjnych oraz sekcja motorowa Ogniwa, licząca ponad 35 maszyn.

Kor. Romanowski.

**LIDZBARK.** — 12 tysięcy osób brało udział w manifestacji 1-majowej w naszym mieście. Wyróżniała się grupa sportowców, a wśród nich 1200 uczniów-członków SKS. Wspaniale wypadła także kolumna, w któ-

rej defilowali pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych i indywidualni chłopi. Na trybunie honorowej zajęli m. in. miejsca przewodnicy pracy: Józef Rogowski z OPZB, Andrzej Walenko, elektrotechnik i inni. W Dobrym Mieście w manifestacji 1-majowej wzięło udział ok. 8 tys. osób.

Kor. Antoszkiewicz.

## Ciekawostki „Dni Kultury”

### Regionalna wystawa prac szkolnych

(1) W siedzibie Woj. Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych w pracach przygotowawczych do organizowanej przez woj. wydział oświaty regionalnej wystawy szkolnej woj. olsztyńskiego. Będzie to największa impreza oświatowa w dniach kultury. Otwarcie jej nastąpi 6 maja w sali rekreacyjnej liceum pedagogicznego przy ul. Mickiewicza 6.

Zwieszone z całego województwa ekspozycje na tę wystawę umieszczono na razie w WODKO, gdzie odbywa się ich segregowanie oraz sporządzanie napisów objaśniających i dekoracji. Wystawcami są szkoły ogólnokształcące i domy dziecka, a ściślej rzecz biorąc — powstały niedawno temu uczniowskie kółka technicznych.

Najwięcej pomysłów i nielatających do wykonania wyrobów i rysunków technicznych dostarczyli młodzież z domu dziecka w Gryzli-nach. Ogłędaliśmy właśnie majstro wany przez tę młodzież model samolotu typu „PIM” z motorem i zbiornikiem paliwa, którego starczy na kilka minut lotu.

Ten sam zespół uczniowski wykonał zelektryfikowany model trasy

**MORAG.** — W pochodzie 1-majowym w naszym mieście wzięło udział załogi wszystkich zakładów pracy, młodzież szkolna i mieszkańcy okolicznych wsi i PGR. Pięknie prezentowali się harcerze prowadzeni przez kolumnę fanfaryzystów i werblistów. Za nimi postępowała 300-osobowa grupa sportowców. Burzą oklasków powitali również zebrani amatorzy zespoły teatralne PDK, które wystąpiły w strojach regionalnych i produkowały w czasie pochodu fragmenty tańców regionalnych. PGR reprezentowali m. in. pracownicy ze-

społu Wenecja. Z kolei postępowali kolejarze, piekarze, rybacy ze sprzętem oraz chłopi. Na trybunie honorowej oprócz przedstawicieli partii politycznych, wojska i organizacji społecznych zajęli także miejsca przewodnicy pracy: robotnik z odlewni ob. Książ, ob. Ozga, przodujący chłop z grom. Mysliaki i robotnica Cichon-ska z PGR Jaskowo. Ogółem manifestowało w naszym mieście ok. 8 tys. osób.

**Kor. J. Jaszcuk.** — Blisko 5,5 tys. osób wzięło udział w manifestacji 1-majowej w Prąbucie. Ze wsi i spółdzielni produkcyjnych przybyło ponad 1500 mieszkańców. Wspaniale udekorowaną trasę radiofonizowali pracownicy radiowęzła sanatorium. Wśród nie-milkających długo oklasków weszli na trybunę honorową przedstawiciele narodu koreańskiego Li-Kun-Hak, który pozdrowił naród polski w imieniu swych bohaterów i braci oraz wznosił okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, Józefa Stalina i premiera Kim-Ir-Sena.

Na czele pochodu kroczyli przewodnicy pracy: St. Kwiatkowski z PKP, St. Tusznicki ze spółdzielni „Niespodzianka” oraz dr. Galuba i Wł. Kun-eleka z sanatorium. Miejsca na trybunie zajęli także przodujący chłopi z ob. Berdyńskim z Gdakowa.

Najbardziej okazałe wypadły kolumny państwowego sanatorium i PGR Kleczewo. Zespoły LZS były reprezentowane przez drużyny piłki nożnej i lekkoatletów.

Kor. B. Szafranski.

## Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej Nowe ośrodki opieki socjalnej przyniosły zrealizowane zobowiązania pierwszomajowe

Ze wszystkich stron województwa nadchodzą od naszych korespondentów dalsze meldunki o uroczystych akademiach organizowanych celem uczczenia święta 1 maja w zakładach pracy i w gromadach. W czasie tych akademii ludzie pracy składali meldunki z wykonanych zobowiązań oraz postanawiali wzmocnić swój wysiłek w realizacji wytycznych Planu 6-letniego.

Jedną z takich akademii odbyła się dla młodzieży szkolnej w teatrze im. St. Jaracza w Olsztynie zorganizowana przez woj. oddział TPD. Na akademii tę przy-byla także m. in. 100-osobowa grupa młodych wiejskiej oraz delegacja uczniów 11-latków tepedowskiej z Ostródy. Po re-feracie okolicznościowym nastąpiła bogata część artystyczna z udziałem m. in. chóru szkoły TPD przy ul. Stalingradzkiej. Młodzież ośrodków zaprodukowała tańce polskie, gruzińskie i moldawskie.

28 ub. m. odbyła się także akademie pracowników prezydium Woj. R. N. Zebrał się oni w sali woj. domu kultury i wysłuchali referatu wygłoszonego przez sekretarza podstawowej organizacji partyjnej ob. Grabowskiego. W części artystycznej zebrani okazywali gorąco występ chóru Jara i zespołu mandolinistów.

Kor. dal.

Podobnie uroczystości obchodziła swą akademię załoga olsztyńskich banków. Miłym fragmentem akademii był udział młodzieży liceum TPD-owskiego, która wystąpiła w części artystycznej.

Kor. Mił, z TPD

## 312 tysięcy zł zebrano na pomoc sanitarną dla Korei

Blisko 11 tysięcy osób uczestniczyło w 1-majowej zbiórce na fundusz pomocy sanitarnej dla Korei, zbie-rając w czasie pochodów i akademii pierwszomajowych datki do puszek. Według dotychczasowych, nie pełnych jeszcze obliczeń do tej pory zebrano blisko 312 tys. zł. Najlepsze wyniki zbiórki uzyskano na razie w Olsztynie, gdzie zebrano blisko 58 tys. zł.

Dalsze wyniki zbiórki są następujące: Mragowo — 25.850 zł., Szczytno — 20.700 zł., Barczewo — 19 tys. zł.,

Susz — 15.435 zł., Morąg — 15 tys. zł., Nowe Miasto — 14.8 tys. zł., Lidz-bark 12.656 zł. i Ostróda 12 tys. zł.

Dokładne wyniki zbiórki 1-majowej opublikujemy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

## Ze sportu

### Wszyscy na start B'egów Narodowych

W dniu 4 maja br. w woj. olsztyńskim, podobnie zresztą jak i w całym kraju odbędą się we wszystkich miastach powiatowych oraz miastach wydzielonych, Biegi Narodowe. Będzie to pierwszy etap tegorocznych biegów, w których udział wzięć mogą wszystkie kobiety i mężczyźni zarówno stowarzyszeni jak i niezorganizowani w klubach sportowych.

Pierwszy etap Biegów Narodowych przewiduje jedynie dwa dystanse: 500 m

dla kobiet i 1.000 m dla mężczyzn. Dope-niero drugi etap, który rozegrany zostanie w dniu 25 maja oraz trzeci w dniu 8 czerwca, odbędą się na określonych i podzielonych według grup wieku dystansach.

Tegoroczne Biegi Narodowe organizowane pod hasłem „Naprzód do złoty młodych bojowników — budowniczych Polski Ludowej” zgrupowały w naszym województwie ponad 30 tys. uczestników. Nie jest to jeszcze liczba ostateczna, ponieważ dalsze zgłoszenia napływają nadal. Biegi te przyczynią się nie-wątpliwie do jeszcze większego umaso-wienia i popularyzacji sportu w naszym okręgu i będą jednocześnie jedną z prób na zdobycie odznaki „Sprawny do pracy i obrony”. Toteż wszystkie organizacje i instytucje zainteresowane w organizowaniu biegów powinny dołożyć wszelkich starań, aby wypadły one jak najlepiej.

## Zdobywajmy S.P.O.

### CO I GDZIE?

Teatr im. Jaracza — W Olsztynie — dziś i jutro: „Palący w żelazku”, godz. 19.30

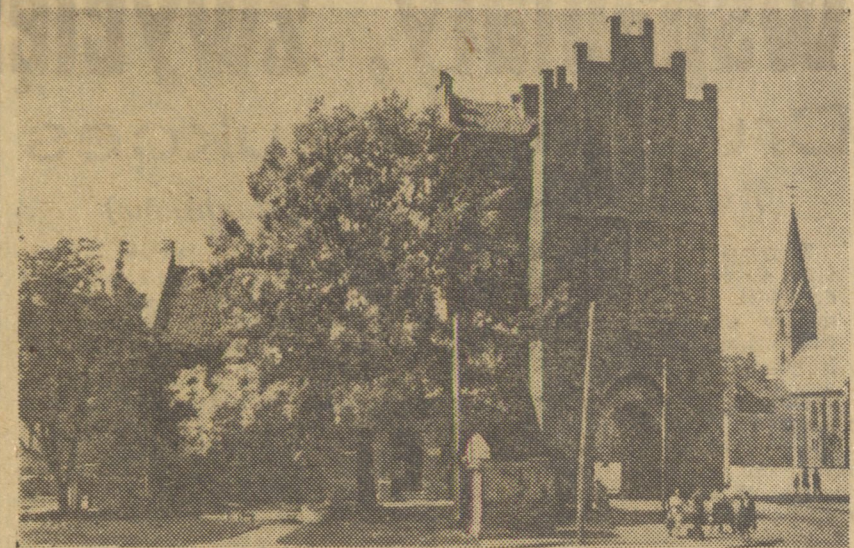
KINA  
Awangarda — dziś i jutro — „Awantura na wsi”, prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30  
Odrodzenie — dziś i jutro: „Gromada”, prod. polskiej, godz. 17.30 i 20.

Polonia — „Cztery serce” prod. radz. godz. 17 i 19.30.

Apteka dyżurna — Spółeczna Nr 37, ul. Partyzantów 30.  
Pogotowie ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 22.22, 33-33.

Druk RSW „PRASA” — Posałkowska 2, 3  
3-B-17629

## Czy znasz Warmię i Mazury Zdjęcie konkursowe Nr 15



## Kupon nr 15

Miejscowość .....  
Obiekt .....  
Nazwisko i imię .....  
Adres .....  
Zawód .....

## Zespół Kisielice pierwszy zakończył siewy Przygotowania do sianokosów rozpoczęte

(1) Siewy wiosenne i roboty polowe w zespołach olsztyńskiego okręgu PGR wchodzą w stadium swego największego

nasilenia. Dotychczas przeprowadzono siew pszenicy i roślin motylkowych w 100 proc., jęczmienia w 86 proc. i owsa w 95 proc. W wielu gospodarstwach rozpoczęto również siew buraków cukrowych oraz sadzenie ziemniaków. Siew innych roślin wykonano dotychczas w 40 proc.

Na pierwsze miejsce wysunęła się załoga zespołu Kisielice, w której siewy zbóż kłosowych zakończono na 6 dni przed zaplanowanym terminem. Ponadto zasiano tu 5 ha pszenicy poza planem. W pierwszej przodującej trójce zespołów PGR znajdują się również: Ostrowite i Zybultowo, gdzie siewy zbóż kłosowych przeprowadzono na 6 dni przed terminem.

Pewne zahamowania w robotach polowych występują w zespołach: Dylewo i Lipowo, których załoga musi walczyć z trudnościami terenowymi i słabymi warunkami uprawowymi. Ponadto w zespole Lipowo przedtem tygodniem ok. 1.000 ha odłogów, co obciążało załogę do latowych obowiązków.

cardiograf i elektrocardiograf, specjalne aparaty do badania pracy i obserwacji działalności serca. Obydwa te cenne aparaty są produkcyjnie radzieckie. (1)

Dalsze meldunki o zrealizowanych zobowiązaniach 1-majowych nadesłali korespondenci m. m. Kępczyńska z Działowa, M. Szydłowski, Albin, Jeronim, Antoszkiewicz i T. Kulesza.

## Jutro jedyny występ zespołu pieśni i tańca

(2) Jutro, w niedzielę, odbędzie się w wojewódzkim Domu Kultury w Olsztynie jedynorazowy występ 100-osobowego zespołu pieśni i tańca Centralnego Domu Oficera. Program występu przewiduje tańce w wykonaniu baletu, pieśni chóralne i utworów orkiestralnych. Kierownictwo literackie spoczywa w rękach T. Urgacza. Stronę muzyczną opracował S. Olearczyk.

Początek przedstawienia o godz. 19.

## Akcja czystości trwa nadal Pomoże w niej zwiększony tabor MPOM

(1) Według danych miejskiego komitetu miesięcznej czystości wykonanie planu porządków sanitarnych w naszym mieście na 1 maja wyrażało się cyfrą 85 proc. Dalsza akcja porządkowa zostanie wznowiona i prowadzona będzie aż do całkowitego i gruntownego oczyszczenia miasta ze śmieci.

Zobowiązane są do niej jak i przedtem, instytucje i zakłady pracy które dotąd nie spełniły swojego obowiązku, właściciele domów i lokatorów oraz wzmocniona ostatnio kolumna MPOM w skład której wejdą: nowoczesna zamiataczka, zmechanizowany samochód bezzpylny i 3 auta ciężarowe oraz 10 furmanek.

Z chwilą uprzątnięcia miasta z zaległych śmieci, pozostanie do spełnienia drugie nie mniej ważne zadanie — stałe utrzymanie go w czystości. Czynnik miejskie, które czuwają nad realizacją tego zadania liczą, że da się ono wykonać posiadanymi obecnie środkami MPOM. Wydałność zamiataczki szacuje się na 25 — 30 km (75.000 m kw na-wierchni ulicy) dziennie.

Przy ogólnej powierzchni naszego jez-dni, wynoszącej ok. 400.000 m kw. nowa zamiataczka będzie mogła w ciągu jednej nocy uprzątnąć 1/15 część miasta. Reszta pracy mają wykonać zatrudnieni w MPOM zamiatacze.

## Młodzież — na straży pokoju

### Fachowcy poszukiwani

KIEROWCÓW z I i II KAT. PRAWA JAZDY oraz WYKWAŁIFIKOWANYCH MONTERÓW SAMOCHODÓW WYCH. zatrudni PANSZYŃSKA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPEDYTORA OSOBOWA W LUBLINIE Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla pracowników PKS. Zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmują: Oddział Kadr, Lublin, Ogrodowa 12

## Iwonicz-Zdrój

W miesiącu maju i czerwcu Iwonicz Zdrój może przyjąć na kurację kilkadziesiąt osób Członków Związku Zawodowego, za okazaniem legitymacji związkowej, względnie członków ich rodzin, którzy są na wyłącznym ich utrzymaniu, za opłatą 32 — dziennie (mieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska oraz zaordynowane za-biegi).

Iwonicz — Zdrój leczy: Cierpienia gośćcowe stawów, mięśni i nerwów Chorob, narządów ruchu na tle pou-rzeczowym i gruczołowym. Schorzenia miazmatyczne tętna i serca, zwłaszcza na tle kilowym. Wyrównanie zastawki serca, nieżyty dróg oddechowych, rozedma płuc, dyschizmy oskrzelowa, Choroby kobiece.

Należy bezpośrednio porozumieć się z Dyrekcją Pań-stwowego Uzdrowiska Iwonicz Zdrój

K 831 0

ZAWIADOMIENIE

Zarząd P.S.S. w Olsztynie podaje do wiadomości, że od dnia 21.IV.52. do dnia 7.V.52 r. będą się odbywać wiosenne

ZEBRANIA OBOWODOWE CZŁONKÓW SP.NI,

które:

- 1) udostępnia wszystkim członkom bezpośredni wg'ad w gospodarce spółdzielni
- 2) umożliwia wszystkim członkom krytyczną ocenę działalności spółdzielni
- 3) ogół członków na tych zebraniach wybierze Komitety Członkowskie, oraz wytypuje przedstawicieli na Walne Zgromadzenie, aby reprezentowali potrzeby Waszego obwodu

A więc wszyscy członkowie na zebraniach obwodowych Terminy zebrania listy członków obwodu, wykaz obecnych Komitetów Członkowskich, znajdują się do wglądu w każdym sklepie spożywczym P.S.S. Zarząd.

### OGŁOSZENIA UROBNE

#### Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163 k 10087 0

#### Zguby

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez gm. Radziennice, pow. Susz na nazwisko Mowińska Ema p 14484 0

Zgubiono kartę meldunkową Nr XVII/24298 wydaną przez Gminną Radę Narodową Szczytno na nazwisko Zaleski Antoni zam. kol. Szczytno — Wschód

### Ciekawe artykuły

piękne zdjęcia, dużo humoru

W TVGODNIU AKTUALNOŚCI

PRZE

KROU

WKKF Regieca, przemówił przewodniczącą prez. Woj. R. N. ob. Malewski podkreślając znaczenie święta majowego, rozwój sportu i kultury fizycznej w naszym województwie, który możliwy jest tylko dzięki opiece państwa i partii oraz życząc sportowcom olsztyńskim dalszych sukcesów na boisku i w pracy.

Imprezy rozpoczął pokaz gimnastyki zbiorowej w wykonaniu 1200 uczniów szkół olsztyńskich. Białe i czerwone kostiumy ćwiczących doskonale odbijały się od zieleni murawy boiska tworząc razem nadzwyczaj efektowny widok. Kulminacyjnym punktem ćwiczeń była jednak olbrzymia piramida na szczycie której, trzymający przez czterech zawodników, stanął chorągiew dzierżąc w ręku czerwony sztandar.

Równie efektowny wypadł popis zrytmizowanego krakowiaka wykonany przez 600 dziewcząt w białych, czerwonych i niebieskich kostiumach. Zakończyła go barwna figura: pięciokolorowa czerwona gwiazda w obramowaniu błękitnego „wieńca pokoju”.

W dalszym ciągu odbyły się: pokaz gimnastyki przyrządowej, bieg na 1000 m., w którym zwyciężył Wesolowski („Budowlani”) w czasie 2.43 oraz mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Olsztyna złożoną z zawodników „Kolejarza” i „Gwardii” a WKS. Zwyciężyła reprezentacja 6:3 (3:1). Bramki zdobyli Książek 3, Dubiel 2 i Majewski 1

## Pierwsi w pracy — pierwsi na boisku Wspaniała manifestacja 4 tysięcy sportowców

Prawie cztery tysiące sportowców w pochodzie pierwszomajowym i dwa na stadionie „Gwardii” manifestowało w dniu Święta 1 Maja swą tężyzną fizyczną i ofiarną pracę.

Jeszcze nigdy dotąd młodzież olsztyńska zrzeszona w klubach sportowych nie wystąpiła tak licznie, jeszcze nigdy dotąd szereg jej nie był tak zwarte i imponujące. Udział sportowców olsztyńskich w obchodzie święta pracy zadokumentował, że kultura fizyczna w naszym mieście rozwija się stale i ma za sobą poważne osiągnięcia zarówno w zakresie masowości, jak i wyczynu.

Huczna brawa zgromadzonych na trybunie honorowej gości oraz znajdującej się na trasie pochodu publiczności wywoływały barwne kolumny przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń oraz SKS.

Młode radosne i uśmiechnięte twarze, kolorowe kostiumy, prawdziwy las szturmów i transparentów, wszystko to złożyło się na nadzwyczaj pociągającą dla oka widowiskową i jednocześnie... urzekającą swą wymową i siłą.

„Pierwsi w nauce, pierwsi w pracy, pierwsi w sporcie” — hasło to niesione przez jedną z pierwszych kolumn znajdowało natychmiastowe potwierdzenie w dalszych szeregach. Kroczyli w nich przewodnicy sportu,

nauki i pracy: czołowy piłkarz olsztyński, wzorowy pracownik DOKP wyrabiający 180 proc. normy Leonard Bałtrun, lekkoatleta Edward Majewski — członek kadry narodowej, reprezentacyjny pięściarz okręgu olsztyńskiego Piński, lekkoatleta i znany bokser — członek AZS — Ślusarczyk, mistrz Wojska Polskiego Ostrowski i inni.

Maszerowało setki innych, zdobywających na stadionach i boiskach zdrowie oraz siły do pracy i obrony. Ich wyniki w sporcie i przy warstwie produkcyjnej są wyjątkowo nieugiętej woli dalszej wy-tężonej walki o utrwalenie pokoju na całym świecie i wykonanie zadań Wielkiego Planu.

W godzinach popołudniowych na stadionie „Gwardii” odbyło się szereg imprez sportowych, które spotkały się z gorącym przyjęciem ponad 6-tysięcznej publiczności. Uznaje się, że całkowicie zaskuteczne. Już sama defilada prawie 2 tysięcy zawodników w barwnych strojach sportowych sprawiała imponujące wrażenie. Po złożeniu raportu przez sekretarza